

(Corriere dello Sport - R.Maida) Wydaje się jakbyśmy cofnęli się 15 lat wstecz, gdy rodzina Sensich zatrudniła trzech darmowych graczy (Taddei, Nonda, Kuffour) plus bramkarza, za którego zapłacono 18 mln euro, Doniego. Teraz Fienga nie ma dużego pola do popisu, gdyż nie posiada płynności finansowej i potrzebuje zdobyć pieniądze, aby przebudować zespół przyszłości.

Dlatego Petrachi rozpoczął kontakty z apetycznymi kaskami bez kontraktów: od Bonaventury do Pedro, od Goetze do Kovalenko. Pierwsi dwaj mają większe szanse od innych, choć zależy od tego kto odejdzie. Ideą jest sprzedaż Undera i Florenziego, aby potem ocenić ewentualne oferty za Spinazzolę, Kluiverta, Peresa i Cristante. Właśnie pomocnik może wylądować w transakcji wymiany z Juventusem, aby pozyskać Mandragorę. Dwaj gracze byliby wycenieni na około 30 mln euro i kierunkiem, nad którym Roma będzie rozmyślać najwięcej będą wymiany.

Dyrektor sportowy myślał już o zaoferowaniu Pastore i Perottiego Shanghaiowi, aby sprowadzić El Shaarawyego, ale odpowiedzią było "nie". Kolejnym pomysłem jest wymiana na równi Nzonzi-Strootman, ale nie jest łatwa. Fonseca tymczasem prosi o bardziej doświadczonych graczy, jeśli chodzi o wzmocnienia, idealnym profilem jest Pedro oraz zatwierdzenie Smallinga: ciężko myśleć, że United zostawi go kolejny sezon na wypożyczeniu. Potrzebny będzie zatem kolejny środkowy obrońca, którym może być Lovren.

Autor: abruzzo